

Trzeba pamiętać, że żadnego tekstu literackiego (nie tylko biblijnego) nie da się zrozumieć bez odniesienia do środowiska i warunków historycznych w jakich powstawał.

Niektóre z wydarzeń zapisanych w Ewangeliach są tak jasne, że zrozumieć je może każdy. Jednak nie wszystkie fragmenty Biblii są tak proste i przejrzyste. Biblia pisana była różnymi stylami i językami. Ówczesny rodzaj piśmiennictwa przekazywał orędzie za pośrednictwem symboli. Symbole biblijne są zwykle zaczerpnięte z przedmiotów, istot żywych i wydarzeń życia codziennego.

Bardzo ważny jest problem liczb w Biblii. Większość ludów świata starożytnego wiązała z liczbami znaczenie symboliczne. Również Izraelici używali liczb – symboli, stąd tak wiele ich w Piśmie Świętym. Istniało przekonanie, że każdą rzeczywistość, zarówno naturalną jak i nadprzyrodzoną można określić w sposób arytmetyczny, stąd nie w każdym wypadku liczby są określeniem ilości.

Należy zatem mieć świadomość, że kiedy autor biblijny wymienia jakąś liczbę, nie należy brać dosłownie, gdyż mógł mieć na myśli jej znaczenie symboliczne.

Liczba trzy miała szczególne znaczenie u wszystkich ludów. Wskazuje na pełnię, doskonałość, obfitość. Ewangelista Łukasz, podobnie jak pozostali Ewangelisci, również używał w swoim dziele liczb – symboli.

Wołomin

S. BERNADETTA ŻYCHLIŃSKA CSDP

ks. Stanisław Pisarek

STARY TESTAMENT JAKO BIBLIA CHRZEŚCIJAŃSKA (REFLEKSJE EKUMENICZNE)

Jak widzą ten problem bibliści prawosławni pozostający w nurcie kultury bizantyjskiej [greckiej] oraz bibliści z Zachodu – protestanci i katolicy tkwiący w nurcie kultury zachodniej, łacińskiej? Ci drudzy są ponadto dziećmi Oświecenia, którego ci pierwsi nie przeszli. Czy w dobie ekumenizmu byłoby możliwe mimo to ich wzajemne zbliżenie na wspólnej płaszczyźnie, jaką stanowi dla wszyst-

kich chrześcijan Biblia obejmująca księgi Starego i Nowego Przymierza? Szukaniem odpowiedzi na postawione pytania, zajmowali się bibliści ze wschodu i południa Europy [prawosławni] razem z egzegetami z Europy środkowej i zachodniej [kalwini, luteranie, metodyści i katolicy]. Było ich razem prawie siedemdziesięciu a wśród nich jeden Żyd z uniwersytetu w Tel Aviv i w Jerozolimie oraz jeden Amerykanin z uniwersytetu w Dubuque nad rzeką Missisipi w stanie Iowa w USA, co okazało się ze względu na katastrofę, jaka się zdarzyła tamże 11. września 2001 roku, wiele mówiącym symbolem. Od tego momentu, od modlitw wieczornych tego pamiętnego dnia, wszystkie wspólnie odprawiane codziennie modlitwy wieczorne i poranne były naznaczone powagą nowej sytuacji na świecie; troską stało się pragnienie zachowania go od eskalacji wojny, która się właściwie już zaczęła aktem szaleńczego terroru w Nowym Jorku i Waszyngtonie, dnia 11. września 2001 roku.

Byliśmy tam w Monasterze Rylskim, gromadząc się w pięknie odnowionej kaplicy przed ikonostasem z obrazami Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Jezusa Chrystusa Pantokratora oraz Maryi Bogurodzicy i tyłu Świętych, mikro-światem¹, który woła do Boga, Pana dziejów, o zachowanie pokoju. Jakże wymownie brzmiały tam powtarzane wielokrotnie wezwania z liturgii greckiej – KYRIE ELEISON. Byłem pod wrażeniem, gdy nawet profesor z Jeny – Karl – Wilhelm Niebuhr, będący przez stosowanie metody historyczno-krytycznej w badaniach nad tekstami natchnionymi Biblii par excellence dzieckiem Racjonalizmu i Oświecenia, powtarzał te wezwania znacząc się po wielokroć prawosławnym znakiem krzyża świętego. Dodać trzeba do tego jeszcze piękne, nasycone uczuciem melodie, śpiewane przez Greków, Rosjan i innych... Kaplica, jedna z czterech, znajdowała się na piętrze wśród cel mnichów, których jest tam 300. W klasztorze żyje obecnie jedynie siedmiu mnichów z sędzi-

¹ Oficjalna nazwa: *Rila 2001. Zweite ost-westliche Konferenz der Bibelwissenschaftler in Europa: Das Alte Testament als christliche Bibel, Bulgaria, 08-15. 09. 2001*. Uczestników ze ST i NT było według listy 64: 3 z Polski [Jerzy Betlejko, Wsiewołod Konach reprezentowali CHAT w Warszawie; Stanisław Pisarek – nowy (od 2001/2002) Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach]. Ponadto byli tam przedstawiciele: z Bułgarii – 10, Niemiec – 9, Grecji – 8, Rosji – 7, Rumunii 6, Wielkiej Brytanii 5, Italii 3, Macedonii 2, Szwajcarii 2, Węgier 2, Belgii 1, Finlandii 1, Gruzji 1, Izraela 1, Norwegii 1, USA 1, Białorusi 1.

wym opatem na czele. Wypędzeni z klasztoru w latach sześćdziesiątych, mogli do niego wrócić w latach zmięchu komunizmu. Sprawowanie liturgii w kościele Narodzenia NMP było im jednakże w ciągu dnia zakazane. Kościół i jego atrakcyjności były pokazywane turystom przez przewodników upaństwowionego monasteru. Motywem pewnej liberalizacji była rozwijająca się już wówczas także w bloku komunistycznym turystyka a pozorowanie wolności wobec przybyszów z Zachodu. Ta ważna gałąź gospodarki w Bułgarii zaczyna nabierać, po latach stagnacji i regresu, pierwszych rumieńców. Słyszałem od jednego z miejscowych uczestników, że przedstawiciele kapitału żydowskiego dostrzegając w tej dziedzinie możliwości korzystnego rozwoju w przyszłości, kupują opustoszałe części ongiś wielkich klasztorów. Mnichom zwrócono, przynajmniej częściowo ich własność, a są to skarby kultury całego narodu, chociażby w postaci bezcennych ikon oraz architektury cerkwi i monasterów, w których się zachowały. Od cara, który po zwycięskich wyborach wrócił do kraju, by stanąć jako premier na czele rządu odbudowy, oczekują nie tylko mnisi lepszej przyszłości.

Jednak nie to, co wysunęło się nieoczekiwanie przez rozwój wypadków na naszym globie, na pierwszy plan, było celem drugiej europejskiej konferencji prawosławnych i zachodnich egzegetów, którzy pod patronatem SNTS [Studiorum Novi Testamenti Societas = Towarzystwo naukowe międzywyznaniowe i międzynarodowe skupiające uczonych zajmujących się Nowym Testamentem] oraz Prawosławnego Towarzystwa Biblijnego zebrał się w Monasterze Rylskim, 120 km na południe od Sofii. Po co więc zebrał się w Bułgarii, w dniach od 8 do 15 września 2001 roku? Podobnie jak w roku 1998 na Sympozjum w Mołdawii¹, w Rumunii, tak i tym razem celem było zbliżenie, lepsze poznanie się egzegetów z obszaru prawosławia [Europa południowa z Grecją, Europa wschodnia z Rosją i kościołami z nią związanymi] z biblistami z Zachodu [Europa zachodnia oraz środkowa, Kościoły związane z kulturą łacińską, dzielące się od XVI w. na Kościół rzymski katolicki oraz Kościoły protestanckie: luterańskie, kalwini, anglikanie, metodyści]. Jest to wielka inicjatywa eku-

¹ Por. *Symposium Moldavianum 1998*, RBL 4 (1998), s. 300-304; *Symposium Moldavianum*, Neamț, 4-11 IX 1998, „Collectanea Theologica” 69 (1999) nr 1, s. 185-189.

meniczna, jakby oddolna, która wyszła z kręgu profesorów przynależących do SNTS. Na początku była chęć niesienia pomocy uczelniom teologicznym, powstałym po upadku komunizmu, na obszarze byłego bloku sowieckiego, przede wszystkim w zakresie nauczania Biblii. Miało to być wpieryw zaopatrzenie w literaturę biblijną bibliotek w Sankt Petersburgu w Rosji oraz w Sofii w Bułgarii. Ta akcja przyniosła owoce w postaci przekazania własnych księgozbiorów ofiarowanych przez emerytowanych biblistów z obszaru języka niemieckiego i angielskiego do tych ośrodków a także nowych nabytków uzyskanych od wydawnictw naukowych obecnych na spotkaniach dorocznych [General Meeting] SNTS, np. w Tel Avivie w roku 2000, kiedy to wszystko co zostało po zakończeniu ekspozycji najnowszych publikacji w zakresie biblistyki, zostało ofiarowane tym dwom ośrodkom nauki biblijnej – w Rosji i w Bułgarii. Spiritus movens tej humanitarnej akcji naukowej był i jest profesor Ulrich Luz¹ z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii, który będąc kalwinem kocha chrześcijaństwo Wschodu z jego ikonami wraz z jego tradycyjną liturgią. Jaki kontrast do kościołów kalwińskich!

Wyrazem chęci realizowania tego celu był przyjęty program: W niedzielę 9 września udział w kościele Narodzenia NMP, w liturgii św. Jana Chryzostoma, w Eucharystii, z możliwością przyjęcia pobłogosławionego chleba [a]nti/dwron, hostia], spotkanie z Opatem, zwiedzanie klasztoru; po obiedzie wyjazd do Mełnika niemal aż nad granicę z Grecją, zwiedzanie klasztoru Rożeńskiego i powrót na kolację do miejsca konferencji.

Cztery pełne dni od poniedziałku 10.09 do czwartku 13.09 były wypełnione intensywną pracą od rana do późnego wieczora. Praca intelektów była obramowana każdego dnia modlitwą serca na nabożeństwie porannym oraz na modlitwie wieczornej odprawianych w kaplicy na piętrze, do której był dostęp z wewnętrznego krużganika; kaplica choć mała, była w stanie pomieścić wszystkich uczestników konferencji. Przedmiotem refleksji był pierwszego dnia [10.09]

¹ Jest autorem komentarza do Ewangelii według Mateusza w ekumenicznej serii EKK: ULRICH LUZ, *Das Evangelium nach Matthäus*, I/1 [Mt 1-7], Benziger Verlag Zürich, Neukirchener Verlag, Neukirchen-Vluyn 1985; I/2 [Mt 8-17], 1990; I/3 [Mt 18-28?], 1997...., *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament* I/1; I/2; I/3... W tomie I/4 znajdują się obrazy [do Wirkungsgeschichte].

Stary Testament w tradycji chrześcijańskiej. Stary Testament widziany oczami Ojców Kościoła w pierwszych wiekach ukazał Maltańczyk Prosper Grech z Augustianum w Rzymie; była to zachodnia wizja tego tematu. Był też zaraz koreferat na temat *Stary Testament u Ojców Kościoła, jak widzą sprawę prawosławni*. Ten punkt widzenia przedstawił rosyjski mnich wykształcony w Niemczech – Dimitrj Boumajnov. Po południu trzeci referat na temat *Stary Testament w liturgii* wygłosił również Rosjanin Anatolij Alexeev.

Tematem drugiego dnia był *Stary Testament w Nowym Testamencie oraz w starożytnym judaizmie*. Referaty wygłosili: Ivan Zhelev Dimitrov (*Stary Testament w Nowym Testamencie – pogląd prawosławny*), Dieter Sanger (*Stary Testament w Nowym Testamencie. Szkic problemu z zachodniego punktu widzenia*), Michael Mach, jedyny reprezentant Żydów na konferencji w Rile (*Tanach [=Biblia Hebrajska] w recepcji postbiblijnego judaizmu*). Był człowiekiem najbardziej słuchanym i respektowanym na prezentowanej konferencji. W referacie wyraził pogląd o dwóch kanonach u Żydów: pierwszym byłaby Biblia Hebraica, drugim Miszna, która znalazła utrwalenie w Talmudzie Babilońskim i Jerozolimskim. Taka byłaby analogia według niego do dwóch Testamentów – Starego i Nowego u chrześcijan. Nie byłoby zatem perspektywy spotkania się w jedności, każda z tych dwóch wielkich religii miałaby wytyczoną drogę do zbawienia. Czyżby problem dwóch równoległych dróg do zbawienia? Trzeba by to rozważyć w świetle deklaracji *Dominus Iesus*¹ z dnia 6 sierpnia 2000 roku.

Przedmiotem refleksji trzeciego dnia był *Kanon Starego Testamentu*². Przedstawiono do dyskusji cztery tematy: Nikolay Schivarov, Wydział Teologiczny na Uniwersytecie w Sofii (*Kanon Starego Testamentu w Tradycji prawosławnej*), R. W. L. Moberly, Durham, UK (*Kanon Starego Testamentu: z perspektywy historycznej zachod-*

¹ KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja *Dominus Iesus* o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, Pallottinum 2000, s. 36.

² Por. *Colloquium Biblicum Lovaniense*, L: 1-50, 1949-2001, Jubilee Meeting July 25-26-27, 2001, Leuven, Belgium. The Biblical Canons. Oficjalne nazewnictwo z programu otrzymanego razem z całym dossier: *Colloquium Biblicum Lovaniense. Bijbelse Studiedagen te Leuven / Journées Bibliques de Louvain*. Sponsorowane przez Katholiek Universiteit Leuven, Université Catholique de Louvain, FWO / FNRS, Brussel, s. 1-4.

niej), Petros Vassiliadis, Tesaloniki (*Kanon a autorytet Pisma: z prawosławnej perspektywy hermeneutycznej*), Christoph Dohmen, W. T. Uniwersytetu w Regensburgu (*Kanon Starego Testamentu: z zachodniej perspektywy hermeneutycznej*).

Czwartego dnia przedmiotem refleksji i dyskusji były wybrane *Teksty mesjańskie oraz ich interpretacja*. Dimitrios Kaimakis, W. T. Uniwersytetu w Tesalonice (*Psalm 2 z perspektywy prawosławnej*), Bernd Janowski, W. T. Uniwersytetu w Tybindze (*Wprowadzenie egzegetyczne do Psalmu 2*), Miltiadis Konstantinou, W. T. Uniwersytetu w Tesalonice (*Izajasz 11, 1-9. Wprowadzenie egzegetyczne*), Willem A. M. Beuken, Uniwersytet Katolicki, Leuven, członek PKB (*Mesjański charakter Iz 11. Pogląd zachodni*), Frank-Lothar Hossfeld, W. T. Uniwersytetu w Bonn (*Teksty mesjańskie Psalterza – przegląd*).

Przedstawione w referatach sprawy były dyskutowane w 4 grupach roboczych [2 z językiem angielskim, 2 z językiem niemieckim] oraz na posiedzeniach plenarnych. Wtedy rzecznicy grup stawiali referentom pytania, na które mieli okazję udzielić odpowiedzi. Na ostatnim spotkaniu w czwartek na posiedzeniu plenarnym wyciągnięto wnioski końcowe z przeprowadzonej konferencji. Doprowadziła ona niewątpliwie do lepszego poznania się obecnych na niej egzegetów dwóch wielkich Tradycji Wschodniej i Zachodniej, ich stanowisk w podejściu oraz stosowaniu w badaniach nad Biblią metod naukowych. Stwierdzono, że dochodzi się zwykle do pewnego punktu granicznego, od którego drogi zdają się rozchodzić. Powodem wydaje się stosunek do Tradycji, którego bibliści z Zachodu, zwłaszcza protestanci nie są w stanie podzielać. Byłby to zatem problem rozważany przez Jana Pawła II w encyklice *Fides et ratio*¹.

W celu wzajemnego poznania się były kontynuowane w Rile spotkania, zapoczątkowane już na Sympozjum w Mołdawii w roku 1998; wieczorem po kolacji w poniedziałek i we wtorek mówili o sytuacji biblistów nauczania Biblii gospodarze z Bułgarii, przedstawiciele z Macedonii, z Gruzji, z Białorusi. Sergiej Alexeevitsch Gordun z Mińska przedstawił obiektywnie sytuację na Białorusi. Powiedział, że 10 proc. chrześcijan to rzymscy katolicy pochodzenia na ogół polskiego. Wspomagani przez Kościół w Polsce a także w Italii rozwi-

¹ JAN PAWEŁ II, enc. *Fides et Ratio* o relacjach między wiarą a rozumem, Rzym 1998.

nęli się dynamicznie. Mają dobry kontakt z dziećmi i młodzieżą. Odbudowali swoje świątynie, zbudowali setki nowych kościołów. Ta relacja O. Sergieja z Mińska, o postawie otwartej na współpracę ekumeniczną, wzbudziła niechętną reakcję biblisty z Rumunii, który się kształcił u protestantów w Niemczech. Dlaczego Polacy są na Białorusi tak aktywni? Nie znał widać historii tych ziem i dało się wyczuć zazdrość z powodu sukcesów duszpasterskich księży, których na Białorusi jest wystarczająca ilość a ponadto działa tam Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie, z polskim językiem wykładowym. Na relacje z Rumunii i z Polski nie starczyło już wieczorów. Program był zresztą bardzo napięty. A ponadto zainteresowanie zwróciło się po tragedii w Ameryce ku istotnej sprawie pokoju w świecie. Złożyłem relację w języku niemieckim o sytuacji biblistów i nauczania Biblii w Polsce¹ na piśmie na ręce dziekana Wydziału Teologicznego w Sofii – Iwana Dimitrova, który jako współorganizator Konferencji Rylskiej wchodzi w skład kolegium mającego zająć się publikacją w książce jego materiałów.

Kościół prawosławny w Bułgarii ma kalendarz liturgiczny wspólny z katolikami, stąd w piątek 14. września uczestniczyliśmy w liturgii Święta Podwyższenia Krzyża. Po drodze w czasie wycieczki do Monasteru Baczkowo oraz do Płowdiwu, rzymskiego Trimontium, w pobliżu domu z napisem, że w czasie podróży na Wschód mieszkał w nim romantyk Alfons Lamartine, zjedliśmy bułgarską kolację przy muzyce bułgarskiej skrzypaczki oraz pianisty. Były to melodie raczej z kręgu kulturowego Austrii i Węgier, które swoim wpływem obejmowały także Bałkany. Nad nami rozpościerał się zielony dach ukształtowany przez winne krzewy ze zwisającymi dojrzałymi kłębami winogron. W płynnej postaci mieliśmy owoc tego szczepu w kielichach. Ostatnią noc z 14. na 15. września spędziliśmy w szwedzkim hotelu należącym do SAS, położonym w samym centrum Sofii, bardzo drogim i ekskluzywnym, w hotelu Radisson, w którym doba

¹ Bericht über die Situation der Bibelwissenschaftler und das Bibellehren in Polen. Ergänzung des darüber Gesagten auf dem Symposium Moldavianum, das vom 4. bis 11. September 1998 in Mănăstirea Neamț in Rumänien gehalten wurde [s. 1-5]. Prawosławni koledzy z Chrześcijańskiej Akademii Teologii w Warszawie – Jerzy Betlejko i Wsiewołod Konach, obiecali relację uzupełnić o prawosławny punkt widzenia.

kosztuje 150 USD Tym z uczestników, którzy odlatywali z Sofii w sobotę 15 września, została ona, zdaje się podarowana w ramach promocji. Taka cena nie mieściłaby się w cenie 290 USD, jaką zapłacilibyśmy za cały tydzień pobytu w Bułgarii, z udziałem w konferencji, z dwiema wycieczkami do granic Grecji w niedzielę oraz do Płowdiw i Sofii z transferem na lotnisko.

Katowice

KS. STANISŁAW PISAREK

o. Tomasz Maria Dąbek OSB

ODNOWA MUZYKI KOŚCIELNEJ W POLSCE

Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych opublikowało apel zatytułowany *Podjąć trud odnowy* (m.in. w „Naszym Dzienniku” z 24 kwietnia 2001 r. na s. 11). Po przeczytaniu nasunęło mi się kilka myśli, którymi chciałbym się podzielić jako praktyk, duszpasterz, zaangażowany w opracowywanie muzycznej strony liturgii w Tyńcu po reformie soborowej, prowadzący zajęcia w sekcji muzyki Instytutu Liturgicznego w Krakowie od 1980 r.

Często wypowiada się słuszne krytyczne uwagi na temat niskiego poziomu muzyki w polskiej liturgii. Ostra krytyka może jednak robić wrażenie, że nie dostrzega się istniejących wartości pozytywnych. Kapłani – członkowie Stowarzyszenia – są na ogół profesorami śpiewu i muzyki w seminariach, zaangażowanymi w kształcenie organistów i pracę komisji liturgicznych w diecezjach. Dobrze byłoby opisać stan muzyki w każdej parafii, przeprowadzić pod tym kątem rodzaj nieformalnej wizytacji. Np. kapłan-muzyk w niedzielę koncelebrować Mszę św. i ocenia poziom muzyki, świecki członek komisji uczestniczy we Mszy św. i redaguje sprawozdanie o poziomie gry organowej, śpiewu wiernych, scholi, doborze pieśni, przygotowaniu celebransa do śpiewu itp.

Obecna trudna sytuacja materialna, powstanie wielu nowych, niewielkich parafii, powoduje, że wiele parafii nie może zapewnić sprawiedliwego wynagrodzenia dla fachowych muzyków. Często grają ludzie bez pełnego przygotowania. Kapłani i organiści, kierow-